

Magdalena Chybowska

# Białoruski reżim w dokumentach Wiktora Daszuka

**Słowa kluczowe:** Wiktor Daszuk, Białoruś, film dokumentalny, białoruska dokumentalistyka

**Key words:** Viktor Daszuk, Belarus, documentary film, Belarusian documentaries

## Okres ZSRR

Białoruskie kino dokumentalne i popularnonaukowe od początku odgrywało istotną rolę w kulturze narodowej. Reżyserzy nakręcili wiele filmów przedstawiających zarówno dokonania przeszłości, jak i osiągnięcia współczesne, a w białoruskiej dokumentalistyce szczególne miejsce zajmują kroniki i historiografie.

Wiktor Daszuk, dziennikarz, fotograf, dramaturg, reżyser filmów dokumentalnych, urodził się na Białorusi 16 września 1938 roku w obwodzie homelskim. W roku 1960 ukończył Wydział Dziennikarstwa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego im. Lenina w Mińsku, a w roku 1967 wydział reżyserii i scenopisania na uczelni moskiewskiej<sup>1</sup>. Już od 1960 roku zaczął pracować jako scenarzysta i reżyser w Białoruskim Studiu Filmowym „Belarusfilm”. Od tego czasu nakręcił około stu dokumentów i dwa fabularne filmy pełnometrażowe. Współpraca ze studiem zakończyła się, gdy do władzy doszedł Aleksander Łukaszenka. W 1993 roku Daszuk został zwolniony i pozbawiony możliwości pracy w Białoruskiej Akademii Sztuki, gdzie zajmował stanowisko kierownika działu filmów dokumentalnych.

Filmy Daszuka łączą dziennikarski profesjonalizm z liryzmem. Temat przewodni, po który szczególnie chętnie sięgał w swej wcześniejszej twórczości artystycznej, to wieś jego dzieciństwa i młodości. Jeden z pierwszych filmów nosi tytuł *Dom* (1970). Obraz jest niezwykle refleksyjny, łączy w sobie elementy filozoficzne, liryczne i romantyczne. To z pozoru prosty i beztroski obraz łąk porośniętych kwiatami czy dzieci bawiących się nad rzeką. W centrum znajduje się mały dom, którego ściany znają zarówno dziecięcy śmiech, jak i wdowi płacz. Można go interpretować jako symbol kraju, w którego historii zapisały się tak pozytywne, radosne i szczęśliwe momenty, jak smutne, dotkliwe i bolesne sytuacje.

Pierwszy pełnometrażowy film Daszuka, zatytułowany *A kukułka kukala* (1972), opowiada historię życia znanego białoruskiego poety – Janki Kupały,

---

<sup>1</sup> Zob. [online] <<http://81.177.158.59/kino/director/sov/254684/bio/>>, dostęp: 5.05.2010.

który był jednym z twórców białoruskiego języka literackiego i wybitnym działaczem narodowego odrodzenia na początku XX wieku.

Wiktor Daszук nie zważa na ideologiczne zakazy czy nakazy i poprzez rozszerzony zakres znaków pochyla się nad złożonością problemu dystansu pomiędzy bohaterem a autorem dokumentu. Wspólnie z Alesiem Adamowiczem, Janką Brylem i Uładzimirem Kaleśnikiem napisał scenariusz cyklu filmów *Ja ze spalonej wsi*<sup>2</sup>. Nad serią tą pracował w latach 1975–1978, a przedstawia ona historię wioski spalonych przez oddziały faszystowskie w czasie działań wojennych. „W pierwszej kolejności bohaterami zostały ofiary, a ludzkie męki i zdolność ich pokonywania stały się wyznacznikiem człowieczeństwa”<sup>3</sup>. Bohaterowie występują w roli świadków, ponownie przeżywają tragedię swego życia. Inni spłonęli, a im udało się oszukać okrutny los i zostali przy życiu. Prezentując tak trudny temat, Daszук starał się umiejętnie i z wyczuciem podchodzić do każdego z rozmówców, właściwie i taktownie prowadzić rozmowę, gdyż nie było to tylko spotkanie przeszłości z teraźniejszością jego bohaterów: „Jednocześnie odbywało się coś w rodzaju spowiedzi, dialog pomiędzy artystą a bohaterem dokumentu, a reżyser filmu musiał zdobyć zaufanie swojego bohatera i prawo do odtworzenia jego cierpienia”<sup>4</sup>. Szczególne miejsce w serii dokumentów *Ja ze spalonej wsi* zajmują filmy *Sąd pamięci* oraz *Ostatnie słowo*, gdzie podjęto próbę określenia sensu skali tragedii i nazwania osoby odpowiedzialnej za te straszne czyny, zdemaskowania zdrajców narodu.

W 1977 roku Wiktor Daszук został uhonorowany tytułem zasłużonego działacza sztuki Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, a w 1989 roku uzyskał najwyższe wyróżnienie państwowe – tytuł artysty narodowego.

W latach 1980–1984 nakręcił siedem dokumentów pod wspólnym tytułem *Wojna nie ma kobiecego oblicza*. Do stworzenia tego cyklu reżysera zainspirowała książka Swietłany Aleksijewicz zawierająca wspomnienia kobiet uczestniczących w walkach podczas drugiej wojny światowej<sup>5</sup>. Do wojska powołano wówczas 800 tys. kobiet z Białorusi i odegrały one w niej niemałą rolę nie tylko jako lekarki czy sanitariuszki, często były pilotami, snajperami, pełniły służbę w organizacjach wywiadowczych. W filmach Daszuka zdjęcia archiwalne przeplatają się ze współczesnymi materiałami. Widz ma zatem możliwość zobaczenia twarzy i gestów żołnierzy na polu walki, scen opatrywania rannych czy żegnania zmarłych podczas pogrzebów. Bohaterki dokumentu nie tylko snują wspomnienia o działaniach wojennych, lecz także poruszają problemy dotyczące ówczesnej młodzieży, chwil szczęścia i dramatów osobistych.

W 1981 roku powstał kolejny film – *Dziewięćdziesiąta szósta jesień*. Przybliża on losy mieszkańca wsi położonej w północno-zachodniej części Białorusi.

<sup>2</sup> Przeprowadzone na potrzeby filmu rozmowy stały się także podstawą wydanej w 1977 roku książki A. Adamowicza, J. Bryla i U. Kaleśnika pod tym samym tytułem.

<sup>3</sup> Г. Ратнікаў, *Дакументальны фільм у кантэксце часу*, w: Р.Б. Смольскі (red.), *Панарама беларускага кіно*, Арт-Фекс, Mińsk 1998, s. 45.

<sup>4</sup> Tamże, s. 45.

<sup>5</sup> W 2010 roku nakładem wydawnictwa Czarne ukazała polska wersja się książki Swietłany Aleksijewicz *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*.

Mężczyzna uczestniczył zarówno w pierwszej, jak i w drugiej wojnie światowej. Ze względu na swoje bogate doświadczenie, dzieli się refleksjami o życiu, przemijaniu i sensie ludzkiej egzystencji. „Bohater filmu nie należy do znanej kategorii tak zwanych wojskowych filozofów, którzy lubią spekulować o abstrakcyjnych tematach”<sup>6</sup>, cechuje go trzeźwość umysłu i praktyczność. Z pokorą przyjmuje świat takim, jaki jest. Daszuk opisując swojego bohatera z jednej strony pokazuje trudne koleje jego losu, a z drugiej – optymizm życiowy. Mimo podeszłego wieku nie traci on bowiem radości i chęci życia, a jego wypowiedzi pozbawione są zbędnego sentymentalizmu i cynizmu. Reżyser łączy lirykę i patos, humor ze smutkiem, prostotę artystycznego wyrazu z głębią treści. Film ten został wyróżniony drugą nagrodą podczas 15. Ogólnoradzieckiego Festiwalu Filmów w Tallinie.

W 1986 roku powstał kolejny znany dokument Daszuka, *Wasil Bykau. Wspinaczka*, uznany za „fundamentalny obraz w krajowej kinematografii, powstały w nurcie portretu kinowego”<sup>7</sup>. Dokument poświęcony jest osobie Wasila Bykawa, jednego z najwybitniejszych twórców współczesnej literatury białoruskiej. Pomału, w sposób płynny na ekranie pojawiają się fotografie bohatera od czasów dzieciństwa do współczesnych jego zdjęć, przy czym „wykorzystano tradycyjne kinematograficzne narzędzia: reportaż filmowy z jubileuszowego spotkania poświęconego 60-leciu pisarza, fragmenty z fabularnego filmu *Wspinaczka* L. Szapicka”<sup>8</sup>. Zarówno ów reportaż filmowy, jak i sceny zaczerpnięte z filmu zmontowano w sposób niezwykle logiczny – stanowią spójną całość. Kamera w filmie najczęściej znajduje się w bezruchu i ta statyczność jest zabiegiem celowym, w ten sposób krystalizuje się złożoność myśli i rozważań pisarza.

Szczególne miejsce w kinematografii i kulturze białoruskiej zajmuje temat Czarnobyla<sup>9</sup>. Największa awaria jądrowa, która miała miejsce w kwietniu 1986 roku, wciąż budzi zainteresowanie, a „skutki tej awarii do dziś Białoruś przeżywa bardzo dotkliwie, ten ból nie mógł zostać niezauważony przez reżyserów białoruskich”<sup>10</sup>. Pierwszy film podejmujący tę tematykę powstał w 1987 roku i nosił tytuł *Codziennosc niepokojącej strefy*. Reżyser W. Sukmanow pokazał teren dotknięty katastrofą i pracę ludzi likwidujących powstałe zniszczenia. Również Wiktor Daszuk sięgnął po tematykę katastrofy czarno-

<sup>6</sup> A. Krasincki, *Гісторыя Кіна- мастацтва Беларусі*, Беларуская навука, Mińsk 2001, t. 2, s. 282 [tłum. autora].

<sup>7</sup> A. Krasincki, dz. cyt., t. 4, s. 223.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Chociaż awaria reaktora atomowego miała miejsce na terytorium Ukrainy, to – jak już wspomniano – 70% pyłu radioaktywnego opadło na terytorium Białorusi, zakażając przeszło 25% ludności tego kraju. Ze względu na kontrowersyjną politykę ówczesnych władz (przede wszystkim początkowe przemilczanie skutków katastrofy) oraz ogólną dezinformację, katastrofa w Czarnobylu stała się jednym z białoruskich mitów narodowych, chętnie opiewanym w kulturze, mającym na celu umocnienie białoruskiej jedności narodowej w obliczu niezasłużonej krzywdy.

<sup>10</sup> D. Hurniewicz, *Tydzień Białoruskiej Kultury i Sztuki w Warszawie*, [online] <<http://wolnabialorus.pl/archiwum.php?nr=2982>>, dostęp: 4.05.2010.

bylskiej. W swoim obrazie z 1989 roku *Pejzaż po bitwie* podszedł on do tematu w sposób nie tyle analityczny, badając wydarzenia, które miały wtedy miejsce, ile w sposób artystyczny. Szczególnie zauważalny jest aspekt moralno-filozoficzny. „Film opowiadał o tych, dla których katastrofa była nie tylko złem życia codziennego”<sup>11</sup>. Bohaterami filmu są mieszkańcy wsi, którzy nie potrafili opuścić swoich domów, bo pożegnanie z tym najważniejszym dla nich miejscem jawiło im się jako największa tragedia. Kolejny film Wiktora Daszuka, który porusza tę problematykę, to *Magnum misteria* z 2004 roku. Reżyser pokazał w nim nie tylko globalne skutki katastrofy czarnobylskiej dla Białorusi czy Ukrainy, lecz także przedstawił historię katastrofy na tle losów jednostki – jego główna bohaterka dotknięta jest chorobą popromienną.

W roku 1990 powstała *Sprawa Witebska*, określaną często jako film artystyczno-publicystyczny. Składa się on z trzech pełnometrażowych filmów, jednakże na ekrany weszła jednak tylko jedna część. Dwie pozostałe (*Kara* i *Przestępstwo*) nigdy nie opuściły studia BielarusFilm. Dokument opowiada o wydarzeniach, jakie miały miejsce w okolicach Witebska, gdzie w ciągu piętnastu lat maniak seksualny zadusił trzydzieści siedem kobiet. W trakcie śledztwa aresztowano czternastu niewinnych ludzi i skazano ich na karę od dziesięciu do piętnastu lat więzienia. Jedną osobę stracono. Reżyser za taki stan rzeczy obwinia przede wszystkim władzę sądowniczą, która dopuściła do skazania tak wielu niewinnych osób. Daszuk stworzył głęboki obraz, poruszający temat grzechu i wstydu, winy i pokuty. W ocenie badaczy „reżyser po raz kolejny wykazuje zdolność osiągnięcia najwyższego artyzmu i psychologicznego wyrazu przy użyciu minimalnych narzędzi sztuki”<sup>12</sup>. Dzięki kronikarskiemu charakterowi dokument jest emocjonujący i wywołuje napięcie u widza.

## „Nowa” Białoruś

Po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1994 roku Wiktor Daszuk założył własne studio filmowe „Spadar D” („Mister D”), w którym zrealizował dwunastoczęściowy cykl filmów dokumentalnych, protestując przeciw białoruskiemu reżimowi. Jego zasadniczym celem było ukazanie prawdziwego charakteru władzy na Białorusi, a konkretnie dyktatorskiego oblicza Aleksandra Łukaszenki. Wspomniany cykl ujawniał porwania, zabójstwa i dziwne przypadki śmierci biznesmenów, dziennikarzy, znaczących i wpływowych białoruskich polityków i kandydatów na stanowisko Prezydenta Republiki Białorusi.

W roku 1997 roku reżyser nakręcił film *Między szatanem a Bogiem* – pierwszą część trylogii, której problematykę stanowi natura władzy absolutnej skupionej w ręku jednego człowieka i jej psychologiczne konsekwencje dla kraju, w którym bezsilność i niemoc jest dominująca. Podczas tworzenia drugiej części trylogii, pt. *Noc długich noży*, reżyser był nękany przez przedstawicieli władzy,

<sup>11</sup> A. Крaчaнcкi, dz. cyt., t. 4, s. 104.

<sup>12</sup> Tamże, s. 106.

którzy nie ukrywali, że nie są zadowoleni z jego działalności. Prześladowania nabrały jawnego charakteru. Członkowie prezydenckiego aparatu bezpieczeństwa wtargnęli nawet do studia, żądając przekazania im taśm filmowych.

Film *Noc długich noży*, którego podtytuł brzmi *Kronika konstytucyjnego przewrotu na Białorusi*, jest swojego rodzaju kroniką wydarzeń z lat 1996–1997<sup>13</sup>. Podobnie jak w poprzedniej części, również tutaj Daszuk ostro krytykuje rządy i metody działania prezydenta Łukaszenki. Twierdzi, iż sprawuje on władzę na sposób sowiecki: blokuje głosowania, tworzy państwo policyjne nastawione na walkę z ewentualnym sprzeciwem ze strony społeczeństwa. Na terenie Białorusi *Noc długich noży* znajduje się na liście filmów zakazanych.

W swoich wypowiedziach Daszuk często stosuje alegorię. Życie na Białorusi opisuje jako „wolność w klatce”<sup>14</sup>. Konfrontuje je z dziecięcym strachem przed zamknięciem w klatce z królikami w przypadku złego zachowania. Tytuł jednego z filmów odwołuje się do powyższego porównania – *Relacja z klatki z królikami* jest ostatnią częścią trylogii, nakręconą w 2001 roku. Obraz ten jest również bardzo niewygodny dla prezydenta Łukaszenki i jego najbliższego otoczenia. Pokazuje bowiem fakty i zdarzenia świadczące o tym, że Białoruś jest rządzona przez dyktatora, m.in. przykłady zaginięć lub aresztowań osób, które były niewygodne dla najwyższych osób w państwie. Na tej liście znaleźli się Wasili Leonow – były premier, Wasili Starowitow – weteran wojenny i były przewodniczący kołchozu, Michail Czygir – również były premier. Poza prezentacją osób zastraszanych i prześladowanych politycznie przez obecnie sprawujących władzę Daszuk pokazuje najbliższe otoczenie prezydenta. Udowadnia, że wszystkie wysokie stanowiska państwowe piastowane są przez osoby, do których Łukaszenka ma duże zaufanie. Lojalność wobec swojej osoby stawia on na pierwszym miejscu, przed wykształceniem i kompetencjami.

Kolejny film w reżyserii Daszuka, pt. *Dekameron po białorusku*, powstał w 2003 roku. Przedstawia on życie białoruskich kobiet, nie mniej złożone i skomplikowane niż los samej Białorusi. Część z nich zmuszona została bowiem do opuszczenia swojego kraju, a ich mężowie czy rodzice znikają w niewyjaśnionych okolicznościach. W sposób bezpośredni o przestępstwach Łukaszenki mówi tylko jedna nowela tego dokumentu: *Córka, matka, ojciec*, opowiadająca o zaginięciu i śmierci białoruskiego biznesmena Anatolija Krasowskiego. Oparta jest ona na relacjach członków jego najbliższej rodziny.

W 2008 roku powstał film pt. *Temida jako pani rozwiązości*, będący demaskacją prawdziwego działania systemu sprawiedliwości całkowicie podporządkowanego Łukaszence. Temida, bogini sprawiedliwości i praworządności, na Białorusi została zdegradowana do roli pani lekkich obyczajów, gdyż interes prywatny jest tu dominujący.

<sup>13</sup> Przybliżyła pierwsze lata rządów Łukaszenki i przeprowadzane wówczas referenda. Od 1996 roku obóz prezydencki ujawnił cały swój antydemokratyczny i autorytarny charakter, a nękanie opozycji stało się całkiem jawne.

<sup>14</sup> „The Guardian”, Thursday 18 October 2001, [line] <[www.guardian.co.uk/film/2001/oct/18/artsfeatures](http://www.guardian.co.uk/film/2001/oct/18/artsfeatures)>, dostęp: 5.05.2010.

W jednym z nowszych dokumentów – *Królowa zdechłych myszy* (2009) reżyser po raz kolejny bezkompromisowo demaskuje i oskarża białoruskiego dyktatora. Ten film to „niekończący się spektakl propagandowych ekscesów reżimu, który wspina się na wyżyny absurdu, usiłując stworzyć plebejską fantasmagorię potęgi. Sam Łukaszenka jawi się tu jako niebezpieczny psychopata, niczym współczesny Caligari wiodący kraj w przepaść przy pomocy socjotechnicznych sztuczek”<sup>15</sup>.

Z oczywistych względów Daszuk nie może zająć się dystrybucją swoich niezwykłych filmów na terenie własnego kraju. Ci, którzy przeciwstawiają się Łukaszence bądź działają wbrew jego woli, narażeni są na Białorusi na szykany czy wręcz represje. Twórczość filmowa Daszuka znana jest więc głównie międzynarodowej publiczności. Został on doceniony przez międzynarodowe jury festiwalu w Krakowie w 2003 roku, na festiwalu w Lipsku zdobył Srebrnego Gołębia, może się też poszczycić pierwszymi nagrodami na wszechzwiązkowych festiwalach filmowych we Frunze (teraz – Biszkek), Kijowie, Tallinie, a także w Lublinie.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka od 2003 roku przyznaje nagrody dokumentalistom poruszającym problematykę praw człowieka. Od 2006 roku nagroda ta nosi imię Marka Nowickiego, a w 2009 roku została wręczona Wiktorowi Daszukowi. Według znawców bowiem „Wiktor Daszuk to legendarny twórca białoruskiego kina. Trudno właściwie znaleźć filmowca, który bardziej niż on zasługiwałby na nagrodę za wybitne osiągnięcia w ukazywaniu praw człowieka w filmie”<sup>16</sup>.

Dla Daszuka tworzenie dokumentów filmowych jest sposobem na życie. Najczęściej podejmuje on trudne, polityczno-społeczne problemy, a w swoim kraju przez władze państwowe traktowany jest jak wróg narodu. Jest to zasadniczy powód, dla którego w ojczyźnie nie zdobył takiego uznania, jak za granicą. Białorusini po prostu nie mają szansy poznania jego twórczości.

Wielu działaczy opozycyjnych swoją odrębność podkreśla poprzez użycie języka białoruskiego, jednakże Daszuk ze względów pragmatycznych tworzy swoje filmy w języku rosyjskim. Jego obrazy, przynajmniej na razie, prezentowane są przede wszystkim na Zachodzie, a z języka rosyjskiego łatwiej jest je przetłumaczyć. Aby mieć możliwość pracy w swoim kraju i tworzenia w państwowych instytucjach, reżyser musiałby wydać oświadczenie, że jego poglądy uległy drastycznej zmianie i ma już trzeźwy osąd otaczającej rzeczywistości. Daszuk jednak nie planuje przerwać kręcenia filmów niewygodnych dla władzy<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Katalog 9. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Watch Docs” *Prawa człowieka w filmie*, Warszawa 4–14 grudnia 2009, s. 9.

<sup>16</sup> Tamże, s. 7.

<sup>17</sup> Zob. [online] <<http://eklezk.ucoz.ru/BalCatana.pdf>>, dostęp: 5.05.2010.

## Rzeczywistość białoruska w filmach Wiktora Daszuka

Jak już wspomniano, w 1999 roku Wiktor Daszuk nakręcił film *Noc długich noży*, w którym chłodnym okiem patrzy i ocenia poczynania prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Jego działania i posunięcia porównuje do zachowań i decyzji Stalina, który jest bohaterem pierwszej części filmu.

Pierwsze kadry dokumentu pokazują satanistów w trakcie „ceremonii”, m.in. krzyżowanie psa, wrywanie krzyży. Drastyczne sceny satanistycznego rytuału mają na celu złożenie ofiary szatanowi i wyproszenie u niego siły i mocy. Następnie dokument przybliży sylwetki radzieckich przywódców, poczynając od Lenina, a kończąc na Gorbaczowie, określanych przez reżysera satanistami dwudziestego wieku. Na ekranie pojawiają się ich portrety, a także archiwalne materiały, np. z pogrzebu Lenina, posiedzeń Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Główną problematyką filmu jest władza i przywództwo w pogańskim kraju, gdzie ludzie wielbią każdego przywódcę. Rewolucjoniści potrafili rządzić tłumem, a ten niesiony emocjami podporządkowywał się przywódcy. Charyzmatyczny lider jest w stanie zmienić ludzi w posłuszną masę niepotrafiącą odróżnić dobra od zła, praworządności od niesprawiedliwości.

Jednym z dwóch bohaterów dokumentu jest Stalin, dyktator Związku Radzieckiego, dzierżący w swych rękach nieograniczoną władzę. Za pośrednictwem materiałów archiwalnych reżyser przypomina XVII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z 1934 roku. To wówczas antystalinowska opozycja została złamana i wykluczona z życia politycznego. „Krażyła pogłoska, jakoby w rzeczywistości Stalin wybory przegrał, otrzymując najmniej głosów ze wszystkich kandydatów, a najwięcej uzyskał Siergiej Kirow”<sup>18</sup>. Stalin dopiął swego i wygrał, ale „około 2/3 delegatów »zjazdu zwycięzców« zostało w ciągu następnych pięciu lat aresztowanych i tylko bardzo nieliczni zdołali przeżyć”<sup>19</sup>.

Stalin potrafił pociągnąć za sobą tłumy. Jego śmierć była dla wielu dużym ciosem. Obywatele niemal wszystkich państw związkowych odczuwali stratę po jego odejściu: „Śmierć Stalina (5 marca 1953) wywołała szczerą rozpacz milionów mieszkańców Białorusi. Przez republikę przeszła fala żałobnych marszów i wieców. Setki tysięcy ludzi ruszyły w kierunku Moskwy, aby pożegnać człowieka będącego za życia legendą. Z żalu po Stalinie płakali nawet ci, którzy byli ofiarami jego polityki”<sup>20</sup>.

Drugi bohater filmu, Aleksander Łukaszenka, również jest typem przywódcy, który potrafi wpływać na tłumy. Daszuk niejako zestawia i porównuje te dwie postaci, przedstawiając metody ich działania i sposób rządzenia. Na tę część dokumentu składa się sześć wydarzeń związanych z osobą prezydenta. Część pierwsza to przysięga prezydencka i początek „panowania” Łukaszenki.

<sup>18</sup> S. Ciesielski, *Wielki terror*, [online] <<http://www.sciesielski.republika.pl/histros/terror.htm>>, 14.05.2010.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> E. Mironowicz, *Białoruś*, Trio, Warszawa 1999, s. 253.

Druga prezentuje rezydencję prezydencką w Mińsku i zmianę flagi narodowej z biało-czerwono-białej na czerwono-zieloną. Nadgorliwość urzędnicza doprowadziła wówczas do złamania prawa, gdyż uczyniono to jeszcze przed zatwierdzeniem wyników przeprowadzonego w tej sprawie referendum. Część trzecia dotyczy zarządzanego przez Łukaszenkę i przeprowadzonego referendum w sprawie zmiany Konstytucji Białorusi z 1994 roku: „w skład pakietu reform wchodziła propozycja wydłużenia kadencji szefa państwa z pięciu do siedmiu lat, plan reorganizacji Rady Najwyższej (podział RN na dwie izby), przyznanie prezydentowi pełnego prawa rozwiązywania parlamentu”<sup>21</sup>. Kolejny obraz to protesty z maja 1996 roku na placu Niepodległości w Mińsku – przejaw niezadowolenia z sytuacji politycznej i materialnej Białorusinów. Część piąta przypomina uroczystość przyznania Łukaszence orderu św. Andrzeja<sup>22</sup> z rąk metropolity Mińska i Słucka Filareta. Białoruska Cerkiew Prawosławna, która jest częścią Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, bezwzględnie popierała Aleksandra Łukaszenkę i nie krytykowała działań władz<sup>23</sup>. Ostatnim motywem uwzględnionym w dokumencie są obrazy związane z tragedią w Czarnobylu: opuszczone tereny strefy „zero” i krajobraz po katastrofie.

Film *Relacja z klatki z królikami*, składający się na wspomnianą wcześniej trylogię, powstał w 2001 roku. Po obejrzeniu tego dokumentu nasuwa się refleksja, że straszne i często niewyjaśnione rzeczy przytrafiają się osobom, które przeciwstawiają się władzy, które walczą o demokratyczną Białoruś, a przy tym chcą pokazać Łukaszenkę jako przywódcę despotycznego, niecofającego się przed niczym. Dokument przedstawia historię zaginięć działaczy białoruskiej opozycji. Charakterystyczna jest historia Tamary Winnikowej, która była dyrektorem Banku Narodowego, a w więzieniu KGB spędziła 9 miesięcy w odosobnieniu. Została również skazana na areszt domowy na ponad rok. Chadecka Partia Kobiet napisała list do prezydenta Łukaszenki, domagając się uwolnienia Winnikowej, ale odpowiedzi nigdy nie otrzymano. W jej obronie zorganizowała zatem protesty w Mińsku. Na transparentach widniały hasła: „Życie Tamary Winnikowej jest zagrożone” czy „Więzienie KGB nie jest miejscem dla kobiet”. Według danych statystycznych w białoruskich więzieniach przebywa coraz więcej kobiet. Stanowią one już ponad 16% wszystkich skazanych<sup>24</sup>.

Poza przypadkami zatrzymań i przetrzymywania w więzieniach często dochodzi do brutalnych pobić osób, które przez administrację zostały uznane za niewygodne. Liczne obrażenia odniósł m.in. Jurij Chaszczawacki, reżyser

<sup>21</sup> P. Foligowski, *Białoruś. Trudna niepodległość*, Alta 2, Wrocław 1999, s. 216.

<sup>22</sup> Odznaczenie Świętego Synodu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

<sup>23</sup> Sytuacja uległa zmianie w październiku 2009 roku, gdyż wówczas „Białoruska Cerkiew Prawosławna skrytykowała reżimową telewizję BT za oczernianie opozycyjnej partii Białoruska Chrześcijańska Demokracja, po raz pierwszy wstawiając się za opozycją” – A. Poczo-but, *Cerkiew na Białorusi broni opozycji*, „Gazeta Wyborcza” z 5 października 2009, [online] <[http://wyborcza.pl/1,76842,7108786,Cerkiew\\_na\\_Bialorusi\\_broni\\_opozycji.html](http://wyborcza.pl/1,76842,7108786,Cerkiew_na_Bialorusi_broni_opozycji.html)>, dostęp: 13.05.2010.

<sup>24</sup> Zob. [online] <<http://www.belarus-misc.org/post-ref5.html>>, dostęp: 13.05.2010.



mający w swym dorobku filmy dokumentalne o Łukaszence. Nieznani sprawcy zaatakowali go w jego własnym domu. Ciosy były kierowane przede wszystkim w głowę.

Brutalniejszymi technikami wywierania presji na oponentach są porwania i zabójstwa polityczne. Na Białorusi opozycjonistów tak często spotykają niešťczęśliwe wypadki, że mało kto wierzy w ich przypadkowość i nie wiąże ich z celowym działaniem władzy.

Aleksander Łukaszenka nie chce dopuścić do uczciwej walki politycznej o władzę. Potencjalni kandydaci na prezydenta traktowani są jak rywale, których należy się pozbyć. Zdarza się, że stwierdzenie „pozbyć się” traktowane jest w bardzo dosłowny sposób. Gennady Karpienko, polityk i naukowiec, przewodniczący partii Zgoda Powszechna i zastępca Marszałka Parlamentu, był poważnym kandydatem do zwycięstwa w wyborach prezydenckich w 2001 roku. Zmarł jednak w 1999 roku w niewyjaśnionych okolicznościach.

We wrześniu 1999 roku w Mińsku wraz ze wspomnianym już biznesmenem Anatolijem Krasowskim porwany został polityk i prawnik Wiktor Gonczan. Stanowił on zagrożenie dla aparatu władzy, jako że demaskował zbrodnie i występki rządzących. Choć ciało mężczyźn nie znaleziono, wydaje się być mało prawdopodobne, aby obaj żyli.

Głośną sprawą było zniknięcie Juryja Zacharenki, byłego ministra spraw wewnętrznych Białorusi. W czasie prezydentury Łukaszenki sprzeciwiał się on praktykom łamania konstytucji i naruszeniom praw człowieka, czym naraził się przywódcy. W maju 1999 roku został porwany. Dwójka nieznanych mężczyźn wciągnęła go do swojego samochodu i odjechała w nieznanym kierunku.

Równie poruszająca i głośna była sprawa zaginięcia operatora filmowego Dmitrija Zawadzkiego. Wraz ze swym przyjacielem i współpracownikiem Pawłem Szeremietem został aresztowany i obciążony fałszywymi dowodami, co doprowadziło do skazania obydwu na karę pozbawienia wolności. Na tym się jednak nie skończyło. Dmitrij został porwany z lotniska, gdzie czekał na swego przyjaciela. Paweł Szeremiet po wyjściu z terminalu znalazł tylko pusty samochód swojego kolegi. Po nim samym ślad zginął. Dziennikarze związani z białoruską opozycją uważają, że było to poniekąd ostrzeżenie dla całego środowiska. Samochód operatora został bowiem pozostawiony w takim miejscu, aby od razu było wiadomo, co się wydarzyło. Najwyraźniej chodziło o to, by osoby o podobnych poglądach, których działania mogą stanowić zagrożenie dla wizerunku prezydenta i jego otoczenia, poczuły się zagrożone. Jeśli nie będą pracować tak, jak tego oczekuje władza, ich również może spotkać podobny los.

Poza przedstawieniem wymienionych powyżej przykładów prześladowań politycznych i ewidentnych zbrodni obciążających sumienie sprawujących władzę na Białorusi, Daszuk w swoim dokumencie pokazuje także najbliższe otoczenie prezydenta. Wszystkie wysokie stanowiska państwowe piastowane są przez osoby, do których Łukaszenka ma duże zaufanie, bez względu na ich wykształcenie czy kompetencje, np. Wiktor Szejman, najbliższy współpracownik i doradca prezydenta, nie posiada dyplomu prawniczego, a jednak piastuje stanowisko prokuratora generalnego.

Film rozpoczyna się i kończy zdjęciami z wieców poparcia dla prezydenta. Łukaszenka podczas tych spotkań traktowany jest z szacunkiem i podziwem. Ale te propagandowe obrazy zestawione zostały z kadrami z wystąpień protestacyjnych. Wielu Białorusinów stoi w opozycji do władzy prezydenta i do jego rządów. W obronie wolności kraju występują przeciw oddziałom policji, chcącym stłumić tego typu zgromadzenia.

Bohaterem dokumentu *Relacja z klatki z królikami* jest oczywiście Łukaszenka, jego wizerunek kreśli przede wszystkim Paweł Szeremiet, dziennikarz stojący w opozycji do władzy. Film wykorzystuje ponadto materiały prywatne, m.in. od najbliższej rodziny zaginionych Juryja Zacharenki i Dmitrija Zawadzkiego. Prezentuje też rozmowy z reżyserem Juryjem Chaszczawackim, córką Zacharenki czy matką Zawadzkiego. Daszuk stara się przedstawiać w swych dokumentach negatywny obraz reżimu Łukaszenki z jak największej liczby różnych perspektyw. Jego filmy dalekie są od ideologicznego obiektywizmu, jednak podejście takie tłumaczy i usprawiedliwia przede wszystkim cel – ukazanie Zachodowi sposobu działania reżimu, zwrócenie uwagi na tragiczną z politycznego punktu widzenia sytuację Białorusinów, podkreślenie form i sposobów łamania praw człowieka na Białorusi.

Daszuk ukazuje także inny aspekt współczesnego życia w jego ojczyźnie – problem kondycji społeczeństwa. W dokumencie *Dekameron po białorusku* (2003) zajmuje się losem kobiet. Film składa się z czterech niezależnych nowel. To obraz współczesnej Białorusi widzianej oczami kobiet, pokazany poprzez ich los.

Pierwsza nowela, *Lena i dwóch Szwedów*, przedstawia historię Białorusinki, która próbuje się wyrwać z beznadziei, szukając męża na Zachodzie. Chce zbudować bezpieczny dom dla siebie i swojej rodziny. Jak sama stwierdza przed kamerą, na Białorusi nie ma normalnych warunków do życia i budowania szczęścia. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukuje się nie w osobach sprawujących władzę, lecz w geopolityce. Jej zdaniem Rosja nigdy nie zgodzi się na to, aby Białoruś stała się w pełni suwerennym i niezależnym państwem.

Druga nowela, *Ewdokja, Demjan i baba Olia*, to historia jednej wsi i jej mieszkańców. Ukazana w filmie miejscowość zamieszkała jest niemal wyłącznie przez starszych ludzi, młodzi dawno przenieśli się do miasta. Młode pokolenie przyjeżdża do rodzinnych domów rzadko i na krótko. Okazją do odwiedzenia bliskich jest w filmie jubileusz Demjana i Ewdokji. Dojrzałe małżeństwo obchodzi bowiem pięćdziesiątą rocznicę ślubu. Przyjęcie trwa do późna. Wszyscy bawią się znakomicie, śpiewają i tańczą, a później wracają z powrotem do miasta i wieś ponownie cichnie. Pozostają tylko starsi. Olia nie narzeka na trudy życia. Starość co prawda utrudnia pracę, ale ogólnie życie na wsi płynie spokojnie. Dzięki Łukaszence emerytury wypłacane są na czas, w sklepach na półkach zawsze jest towar, a jedyne czego może sobie życzyć, to żeby nie doszło do wojny. Niemal symboliczny staje się obraz starej jabłoni, która rodzi owoce, ale nie ma ich kto zebrać. Gdy nadchodzi jesień, na drzewie brak już liści, a jabłka wciąż spokojnie rosną – bez względu na pogodę i inne okoliczności.

Trzecia część filmu, *Córka, matka i ojciec*, jest już zdecydowanie polityczna. Wypowiadają się bowiem kobiety, które straciły swoich bliskich, w tym córka Krasowskiego, biznesmena porwanego i zaginionego w 1999 roku<sup>25</sup>. Waleria opuściła Białoruś i studiuje w Amsterdamie, lecz nadal ciężko jej pogodzić się z faktem, że los ojca jest nieznan. Dziewczyna całą winą obarcza prezydenta Łukaszenkę. Jej zdaniem to on zlecił to porwanie i kazał pozbyć się biznesmena. Wśród podległych mu ludzi znalazł takich, którzy gotowi byli wykonać każdy jego rozkaz. Chciał stworzyć coś na kształt prywatnej gwardii. Takie zadania spełniał wówczas Specjalny Oddział Szybkiej Reakcji (SOBR), na którego czele stał major Dmitrij Pawliczenko. „Kuratelę nad jednostką sprawował wszechmocny Wiktar Szejman oraz minister spraw wewnętrznych Jurij Siwakow”<sup>26</sup>. Oddział był w stanie zrealizować każde polecenie wydane przez zwierzchników i według przesłania dokumentu Daszuka to właśnie ta struktura może być odpowiedzialna za zniknięcie Krasowskiego.

W dokumencie wypowiada się także Oleg Ałkajew, pułkownik białoruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który przez dziesięć lat pełnił funkcję naczelnika więzienia śledczego w Mińsku i był odpowiedzialny za wykonywanie wyroków śmierci. Potwierdził on przypuszczenia, że specjalne jednostki z polecenia prezydenta Aleksandra Łukaszenki likwidowały białoruskich opozycjonistów<sup>27</sup>. W wywiadzie dla „Białoruskiej Diełowej Gaziety” Oleg Ałkajew w następujący sposób przedstawia swoje stanowisko i zarzuty pod adresem współcześnie sprawujących władzę: „wpadła mi w ręce »Komsomolska Prawda« ze zdjęciami znanych osób zaginionych w Białorusi i datami ich zaginięcia. Zadzwoiłem do szefa magazynu broni i poprosiłem o przyniesienie dziennika. Otrzymałem go i doznałem szoku. 30 kwietnia 1999 wydano pistolet, 14 maja zwrócono, a 7 maja zniknął Zacharenka. I druga historia: 16 września rano przekazałem adiutantowi ministra spraw wewnętrznych – 18 września został zwrócony, a 16 września – przepadają bez wieści W. Hanczar i A. Krasouski. Raz to mógł być przypadek, ale dwa razy nawet bomba nie wpada do tego samego leja”<sup>28</sup>. W Białorusi takie oskarżenia nie mają jednak prawa bytu i Ałkajew musiał schronić się w Niemczech. Tymczasem białoruska prokuratura prowadzi własne śledztwo<sup>29</sup>. Gangster Walery Ignatowicz został skazany jako domniemany zabójca Dmitrija Zawadzkiego, choć mało kto wierzy w jego winę w tej sprawie. Podejrzewa się, że zawarł on układ z władzą – przyjmując

<sup>25</sup> Jak to ujeli polscy dziennikarze: „szesnastego września Hanczar umówił się z przyjacielem Anatolem Krasouskim. Poszli do bani. Wyszli o 22.40. I tu ślad się urwał za nimi. Zniknęli” – M. Nocuń, A. Brzeziecki, *Białoruś – kartofle i dżinsy*, Znak, Kraków 2007, s. 141.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Zob. [online] <[http://dziennik.pl/opinie/article217051/Lukaszenka\\_robi\\_porzadki\\_w\\_sluzbach.html?service=print](http://dziennik.pl/opinie/article217051/Lukaszenka_robi_porzadki_w_sluzbach.html?service=print)>, dostęp: 22.05.2010.

<sup>28</sup> A. Sakowicz, *Gdzie oni są?*, [online] <[http://old.bialorus.pl/index.php?pokaz=gdzie\\_oni\\_sa&&Rozdzial=prawa\\_czlowieka](http://old.bialorus.pl/index.php?pokaz=gdzie_oni_sa&&Rozdzial=prawa_czlowieka)>, dostęp: 21.05.2010.

<sup>29</sup> Oleg Ałkajew spisał swoje wspomnienia związane z pracą w areszcie śledczym na Białorusi w wydanej w 2006 roku książce. Por. O. Ałkajew, *Ekipa do zabijania*, tłum. K. Wypijewska, Gryfis, Łomianki 2009.

na siebie winę za zniknięcie operatora, zostanie skazany na karę więzienia, ale pozostanie przy życiu.

Czwarta i ostatnia nowela, *44 kobiety i deszcz*, wprowadza atmosferę żałoby. Przypomina tragedię, do której doszło w niedzielę 30 maja 1999 roku w trakcie koncertu rockowego na wolnym powietrzu w Mińsku. Scenę ustawiono na placu niedaleko Pałacu Sportu i stacji metra Niemiga, a wokół niej zgromadziło się ok. 2500 osób. Gdy zaczął padać deszcz z gradobiciem, tłum ruszył w stronę metra, by schronić się przed opadami. Z powodu deszczu schody stały się śliskie, wiele osób upadło i nie mogło się podnieść. W wyniku stratowania zginęły pięćdziesiąt trzy osoby, w tym czterdzieści cztery kobiety. W filmie reżyser stawia tezę, że winę za tę tragedię ponosi milicja białoruska. Większość milicjantów pilnujących porządku znajdowało się tuż przy scenie, w kluczowym momencie nie było ich więc przy stacji metra<sup>30</sup>. Ponadto zabroniono zebranych uciekać przed deszczem prospektem Maszerowa, gdyż prezydent Łukaszenka często przejeżdża wzdłuż tej ulicy<sup>31</sup>.

Jak stwierdza sam reżyser, w latach dziewięćdziesiątych zaczął się nowy okres w historii Białorusi. I to zarówno w sferze polityki, jak i kultury. Artysta powinien odpowiedzieć na te zmiany, lecz białoruska telewizja pokazuje tylko skrawek rzeczywistości. Daszuk zdaje sobie sprawę z faktu, że jego filmy nie trafią do tak szerokiego grona widzów, jakby sobie życzył, ale nie może to być powodem zaprzestania pracy twórczej. W swoim kraju oskarżony jest o jedno przestępstwo – kręcenie filmów. Nie boi się w sposób głośny i stanowczy wyrażać swojej opinii na temat prezydenta Aleksandra Łukaszenki i jego decyzji. Jak sam przyznaje, jego praca może być niebezpieczna – naraża w ten sposób na represje nie tylko siebie, ale też swoich najbliższych. Dodaje jednak, że strach jest uczuciem normalnym dla człowieka. Jako główny cel i powód kręcenia tego typu filmów, wskazuje chęć dokumentowania najnowszej historii swojego kraju<sup>32</sup>.

## Podsumowanie

Wiktor Daszuk jest jednym z białoruskich dokumentalistów opozycyjnych dobrze znanych poza granicami swojego kraju. W swych filmach skupia się na pokazywaniu wizerunku prezydenta Aleksandra Łukaszenki i jego współ-

<sup>30</sup> Istnieje także niepotwierdzona teoria, że milicjanci białoruscy zamknęli drzwi przy wejściu na stację metra i stało się to bezpośrednią przyczyną śmiertelnego ścisku. Tworzenie różnych teorii i mitów związanych z tą tragedią wiąże się z faktem, że teren, na którym odbywał się koncert, jest miejscem historycznych walk. Już sam plan wybudowania tutaj stacji metra spotkał się z ogromnym sprzeciwem społecznym i niezwykle mistycznie nastawieni do życia Białorusini tragedię podczas koncertu traktują jako karę boską za nieuszanowanie pamięci poległych w walkach.

<sup>31</sup> Zamykanie ulic, którymi przejeżdża prezydent, jest utrwaloną na Białorusi procedurą. Pojawiający się zewsząd funkcjonariusze (policja i służby specjalne) zatrzymują ruch samochodowy oraz ruch pieszych na każdym odcinku podróży Łukaszenki.

<sup>32</sup> Zob. [online] <<http://www.guardian.co.uk/film/2001/oct/18/artsfeatures>>, dostęp: 21.05.2010.

pracowników – wizerunku krytycznego, a więc na wszystkich płaszczyznach sprzecznego z propagowaną przez białoruską telewizję publiczną wizją tamtejszej władzy.

Filmy Daszuka, niezależnie od ich technicznego konserwatyizmu, zostały wyróżnione na wielu festiwalach i pokazach filmowych. Zdobyte nagrody i wyróżnienia odnoszą się przede wszystkim do istoty przekazu. Przykładem tego może być wspomniana nagroda Marka Nowickiego przyznawana przez Helsińską Fundację Praw Człowieka za poruszanie kwestii praw człowieka w kinie. Taki stan rzeczy nie powinien dziwić, wszak kwestią pierwszorzędną w kinie dokumentalnym jest treść, a nie forma. Należy podkreślić, że jako reżyser opozycyjny Wiktor Daszuk pracuje bez żadnego wsparcia finansowego ze strony państwa i radzi sobie całkiem dobrze, a forma filmów jest zadowalająca. Daszuk pełni jednocześnie rolę swoistego kulturowego ambasadora Białorusi za granicą. Jest to tym bardziej ważne, że inne dziedziny sztuki tego kraju (na przykład literatura) odzęgują się od tematyki politycznej i dążą do uniwersalizacji treści. Daszuk jako jeden z nielicznych współczesnych artystów białoruskich podejmuje próby demaskacji rządów Łukaszenki, bierze na siebie obowiązek rozpowszechniania informacji o rzeczywistym porządku politycznym panującym w jego ojczyźnie. Filmy są tożsame tematycznie, różnią się jednak formą. Reżyser często w sposób symboliczny zestawia postać prezydenta z innymi postaciami historycznymi lub współczesnymi, jak też z wydarzeniami mającymi miejsce w Białorusi. Każdy dokument nasuwa różne wnioski.

Wszystko to sprawia, że Wiktor Daszuk pełni dość istotną rolę we współczesnym białoruskim kinie dokumentalnym, które coraz wyraźniej obecne jest na arenie międzynarodowej. Twórcy filmów dokumentalnych z punktu widzenia opozycji starają się zainteresować szersze grono ludzi tematyką białoruską i nakreślić problemy dotyczące ten kraj.

Filmów Daszuka na pewno nie można nazwać obiektywnymi. Trudno sobie jednak wyobrazić, aby w takim kraju jak Białoruś powstał czysto obiektywny dokument. Reżyser pokazuje nadużycia, oszustwa i przestępstwa dokonane przez władze państwowe. Nic więc dziwnego, że telewizja publiczna pozostająca pod ścisłą kontrolą prezydenta i jego ludzi, nie dopuszcza do emisji tego typu programów. Prezentuje natomiast obraz prezydenta jako przyjaciela ludu, dla którego interes osobisty jest kwestią drugorzędną. Dobro społeczeństwa jest wartością nadrzędną, którą Białorusini doceniają w czasie wystąpień i uroczystości państwowych, w których Aleksander Łukaszenka bierze udział.

## Bibliografia

- Ciesielski S., *Wielki terror*, [online] <<http://www.sciesielski.republika.pl/histros/terror.htm>>.  
Foligowski P., *Białoruś. Trudna niepodległość*, Alta 2, Wrocław 1999, [online] <<http://81.177.158.59/kino/director/sov/254684/bio/>>.  
Hurniewicz D., *Tydzień Białoruskiej Kultury i Sztuki w Warszawie*, [online] <<http://wolnabialorus.pl/archiwum.php?nr=2982>>.  
Красінскі А., *Гісторыя Кіна – мастацтва Беларусі*, Беларуская навука, Мінск 2001, т. 2 і 4.

Mironowicz E., *Białoruś*, Trio, Warszawa 1999.

Nocuń M., Brzeziecki A., *Białoruś – kartofle i dzinsy*, Kraków 2007.

Ратнікаў Г., *Дакументальны фільм у кантэксце часу*, w: Р.Б. Смольскі, *Панарама беларускага кіно*, Арт-Фекс, Мінск 1998.

Sakowicz A., *Gdzie oni są?*, [online] <[http://old.bialorus.pl/index.php?pokaz=gdzie\\_oni\\_sa&&Rozdzial=prawa\\_czlowieka](http://old.bialorus.pl/index.php?pokaz=gdzie_oni_sa&&Rozdzial=prawa_czlowieka)>.

[http://dziennik.pl/opinie/article217051/Lukaszenka\\_robi\\_porzadki\\_w\\_sluzbach.html?service=print](http://dziennik.pl/opinie/article217051/Lukaszenka_robi_porzadki_w_sluzbach.html?service=print)

<http://eklezk.ucoz.ru/BalCatana.pdf>

[http://old.bialorus.pl/index.php?pokaz=gdzie\\_oni\\_sa&&Rozdzial=prawa\\_czlowieka](http://old.bialorus.pl/index.php?pokaz=gdzie_oni_sa&&Rozdzial=prawa_czlowieka)

<http://wolnabialorus.pl/archiwum.php?nr=2982>

<http://www.belarus-misc.org/post-ref5.html>

<http://www.guardian.co.uk/film/2001/oct/18/artsfeatures>

<http://www.sciesielski.republika.pl/histros/terror.htm>

## Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie twórczości dokumentalisty Wiktora Daszuka i jej znaczenia zarówno w kontekście politycznym, jak i kulturowym dla rozwoju kinematografii białoruskiej. Ten opozycyjny reżyser podejmuje próby zilustrowania współczesnej Białorusi, w której rządy sprawuje Aleksander Łukaszenka i to właśnie prezydent jest głównym bohaterem analizowanych dokumentów. Współcześnie kino białoruskie zajmuje znaczące miejsce wśród innych gatunków sztuki tego kraju.

## Summary

### **Belarusian regime in the documentary films of Viktor Dashuk**

The goal of this article is to present the output of the documentary filmmaker Viktor Dashuk and its meaning in the political as well as the cultural context for the development of Belarusian cinematography. This opposition director attempts to illustrate the Belarus that Alexander Lukashenko governs. The president is the main character of the analysed documentary films. Contemporary Belarusian cinema plays an important role among other art genres in this country.